



Grupa Inicjatywna PTK na progu 1994 roku

Liczymy obecnie 19 członków, moglibyśmy więc już podjąć decyzję o rejestracji. Bardzo proszę Kolegów o nadesłanie na adres redakcji biuletynu swojej opinii na ten temat. Czekamy jeszcze czy już występujemy do sądu o rejestrację?

A oto kilka informacji o nas samych. Jesteśmy zróżnicowani zawodowo, religijnie i poziomem wykształcenia. Tylko pod względem płci jesteśmy praktycznie jednorodni: dominują mężczyźni, mamy tylko dwie koleżanki. Religijnie należymy do 8 kościołów, które wyliczam w porządku alfabetycznym, by żadnego nie urazić kolejnością: Jednota Braci Polskich, Kościół Adventystów Dnia Siódmego, Kościół Chrześcijan Dnia Sobotniego, Kościół Polskich Chrześcijan Baptystów, Kościół Rzymskokatolicki, Kościół Zielonoświątkowy, Ogólnoswiatowy Kościół Boży, Zbory Chrześcijan Dnia Siódmego (nie mam jednak danych w tej sprawie o wszystkich członkach, być może więc jakieś wyznanie pominąłem). Jest wśród nas 3 pastorów, 2 lekarzy, 3 pracowników naukowych, 5 nauczycieli, bankowiec, 3 studentów, redaktor techniczny,

2 filozofów, 2 inżynierów, teolog, prawnik, informatyk, polonista, technik ekonomista - i jeszcze kilka podobnych kwalifikacji można by wymienić (suma otrzymana przez dodanie powyższych liczb przekracza 19, gdyż np. filozofowie są pracownikami naukowymi, jeden z pastorów jest doktorem medycyny, prawnik jest bankowcem itd.). Co najmniej 9 z nas ma ukończone studia wyższe (napisałem „co najmniej”, gdyż nie mam pełnych danych), jeden ze studentów kończy studia w tym roku. Dwie osoby mają stopnie doktorskie, a trzecia - doktora habilitowanego. Najwięcej, bo 5 członków Grupy mieszka w Bydgoszczy, 3 w Warszawie, 2 w Lublinie, a pozostali samotnie w następujących miejscowościach (wyliczając od północy Polski w kierunku południowym): Gdynia, Kruklanki (koło Giżycka), Malbork, Poznań, Łódź, Świdnica, Sosnowiec, Bielsko-Biała i Wisła. Chętnie bym podał dokładną charakterystykę każdego uczestnika Grupy Inicjatywnej nawet ze zdjęciem (na przykład w momencie rejestracji albo stopniowo w kilku kolejnych numerach), ale nie o każdym cokolwiek wiem poza adresem. Nie wszyscy odpowiedzieli pozytywnie na mój apel w tej sprawie (z ubiegłorocznego numeru 8 *Na Początku...*; jeśli zapomnieliście, Koledzy, to sięgnijcie do tego numeru). Najprawdopodobniej nie wszyscy chcą podać publicznie nawet ogólne dane o sobie i trzeba to uszanować. Może rozwiązaniem byłoby opublikowanie jakichś informacji o tych tylko, którzy się na to zgadzają. W każdym razie pragnienie poznania kolegów i koleżanek z tej samej organizacji wydaje się być czymś naturalnym i należy je zaspokajać choćby i częściowo.

Jak dotąd nasza działalność jest bardzo, ale to bardzo wstępna. Rozmach i podejmowanie nowych inicjatyw (wydawniczych, oświatowych czy propagandowych) zależy jednak od liczebności Grupy i jej możliwości finansowych oraz posiadanych układów i znajomości. Kiedy będzie nas więcej, trzeba będzie wydawać coś poważniejszego niż ten biuletyn, prowadzić odczyty, organizować regularne, np. doroczne, konferencje. Teraz jeszcze nas na to nie stać. Ale choć powoli, to jednak rośniemy w siłę. Informację o naszym istnieniu wydrukował *Duch Czasów* z Bielska-Białej, *Dobra Nowina* z Wrocławia, *Siewca* z Leżajska i jako płatne ogłoszenie *Gazeta Polska*. Redaktor *Łaski i Pokoju*, p. Marian Giertler telefonicznie obiecał mi zrobić to samo w swoim czasopiśmie (prawdopodobnie w numerze styczniowo-lutowym). Jeśli Koledzy widzą takie możliwości na swoim terenie, proszę spróbować. Bądźcie aktywni, podejmujcie własne inicjatywy na miarę swoich możliwości. Można wykorzystać swój własny adres albo jeden z obu adresów podawanych w stopce biuletynu. Krecjonistów w Polsce jest niemało, tylko nie wszyscy wiedzą o tym, że zaczęliśmy się organizować.

Mieczysław Pajewski